

Prorok Ezechiel

Wśród całej plejady kilkudziesięciu postaci prorockich, jakie pojawiają się w tekstach ST, prorok Ezechiel zajmuje miejsce wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju. Aby zilustrować tę wyjątkowość, a może lepiej oryginalność Ezechiela warto przywołać dwa epizody z jego barwnej biografii. Dobrze oddają one nietuzinkowy charakter tej postaci. Wyobraźmy sobie najpierw, że jesteśmy członkami wspólnoty narodu wybranego Izraela, która na każdym kroku dba o czystość rytualną w pokarmach, szatach, naczyniach, czy różnego rodzaju obmyciach. Każdy kontakt osoby lub rzeczy z osobą chorą, ze zmarłym czy nawet z człowiekiem obcego narodu wymagał takiego rytuału. Nade wszystko Izraelicie nie wolno było spożywać nieczystych pokarmów. Chleb np. musiał i musi być także dzisiaj wypieczony tylko z jednego rodzaju ziaren. W naszej kulturze nikogo nie dziwi chleb wieloziarnisty. Kupujemy i spożywamy go prawie codziennie. Izraelici, przeciwnie, nie dotkną chleba z wymieszanych ziaren. I oto naprzeciw nich staje prorok Ezechiel i w jednym glinianym naczyniu miesza ze sobą pszenicę, proso, bób, orkisz i jęczmień (Ez 4). Wszystko to razem ugniata, wyrabia w naczyniu, a potem na oczach swych braci wypieka i spożywa. Aby wywołać jeszcze większe zdziwienie, a nawet zgorszenia swoich współbraci Ezechiel wypieka swoje pieczywo używając wysuszonego ludzkiego łajna (Ez 4,12). Było to paliwo absolutnie niedozwolone, które należało pozostawiać poza zamieszkałym obozem (Pwt 23,13-15). O wszystkich tych kontrowersyjnych wydarzeniach informuje nas czwarty rozdział Księgi Ezechiela. Słowa, z jednej strony bardzo trudne, z drugiej zaś wymowne auto-świadczenie działania za które groziło wykluczenie ze wspólnoty.

Zaskakujący epizod związany z wypiekiem nieczystego i niedozwolonego w Izraelu pieczywa jest uzupełnieniem innej prowokującej czynności proroka. W tym samym, czwartym rozdziale jego księgi czytamy, iż z Bożego rozkazu prorok musiał leżeć najpierw tylko na lewym boku przez okres stu pięćdziesięciu dni. Był to czas pokuty, podczas którego Ezechiel brał na siebie nieprawości całego Izraela. Izrael w czasie działalności proroka nie istniał na mapie świata. Był narodem zniewolonym najpierw przez Babilonię, a później przez Imperium Perskie. W roku 931 przed Chrystusem zjednoczone państwo Izrael rozpadło się na dwa królestwa. Północna część zachowała nazwę Izrael. Południowe królestwo nazwano Judą. Ezechiel pokutuje więc, leżąc na lewym boku za północne królestwo, a później przekręca się na prawy bok i leży kolejne sto pięćdziesiąt dni biorąc na siebie grzechy południowej

monarchii, czyli Judy. Czynności na wskroś symboliczne i dające do myślenia, z drugiej strony prowokujące do zadawania sobie trudnych pytań. Dlaczego właśnie tak prorok chce przemówić do swoich braci? Nie brakowało w historii opinii, które wiązały symboliczne działania proroka z jego psychicznymi zaburzeniami, a nawet z ciężką nerwową chorobą (Karl Jaspers). Oczywiście wobec symbolicznych akcji Ezechiela otwartym pozostaje pytanie: czy nie mógł on bezpośrednio przemówić do swoich braci na wygnaniu, zamiast odwoływać się do nieczystych i prowokujących czynności. Wiemy jednak, że nie czynił tego z własnej woli, ale wypełnia w swoim życiu wolę Boga, narażając się na wrogość i drwiny ze strony obserwatorów.

Prorok był przekonany, że łączy go silny związek z Bogiem. Tam brały również wszystkie dramatyczne przeżycia, które towarzyszyły jego misji. Ezechiel aż 78 razy w swojej księdze powtarza słowa: ***I poznacie, że ja jestem wasz (twój) Pan.*** Przez prowokujące czyny proroka ludzie mają poznać nie jego, ale Pana, który jest Bogiem i Stwórcą. Pamiętać należy również o tym, że prorok nie domaga się w swoich tekstach jakiejś serdecznej miłości do Boga. Dla niego jest on raczej tajemniczy i niedostępny. Nie oznacza to jednak, że Bóg odrzucił istoty ludzkie i wyrzekł się ich. Przeciwnie, podobnie jak Jeremiasz, Ezechiel głosi, że w efekcie upadku Judy jej mieszkańcy stali się samodzielni jak nigdy dotąd i ponoszą pełną odpowiedzialność za swoje uczynki i muszą odpokutować za wszystkie grzechy i przewinienia, jakich się dopuścili przeciwko nakazom religii.

Co wiemy o samej postaci proroka Ezechiela? Zgodnie z informacją zawartą w Ez 1,3 był on nie tylko prorokiem, ale także kapłanem. Jego ojciec, również reprezentował stan kapłański. Nazywał się Buzi. Ponieważ kapłaństwo izraelskie było dziedziczne i przechodziło z ojca na syna, wiemy, że Ezechiel przejął ten urząd po swoim ojcu. Jeśli był kapłanem to pochodził na pewno z pokolenia Lewiego, gdyż tylko to pokolenie zostało wyznaczone przez Mojżesza, z woli Boga, do sprawowania kultu i innych funkcji zarezerwowanych kapłanom.

Według hebrajskiego źródłosłowa imię Ezechiel oznacza: **Bóg jest mocny.** Prawdopodobnie podczas pierwszego najazdu Babilonii na Judę, a w konsekwencji deportacji znacznej części ludności Izraelskiej, gdy królem był Jójakin (2Krl 24,8-17), Ezechiel został uprowadzony i przesiedlony wraz z pierwszą falą wygnańców. Działo się to ok. roku 597 przed Chr. W Babilonii osiedlił się w okolicach miejscowości Tel-Abib, w pobliżu potoku Kebar. W piątym roku swego wygnania został powołany na proroka. Towarzyszyła temu szczególna wizja, którą opisuje obszerny tekst Ez 1,1-3,15. Była ona połączona z powołaniem proroka i przedstawiała tajemniczą Bożą Chwałę w postaci rydwanu (ruchomego tronu na kołach) otoczoną przez cztery istoty o różnych twarzach: człowieka lwa, byka (wołu) i orła. W NT Księga Apokalipsy św. Jana (4,6-8) przejęła ten obraz i ukazała owe tajemnicze istoty jako

konkretne osoby i zwierzęta, które w tradycji Kościoła stały się symbolami czterech Ewangelistów: człowiek – św. Mateusz; lew – św. Marek; wół – św. Łukasz; orzeł – św. Jan. Prorok Ezechiel działał w Babilonii prawdopodobnie przez ok. 20 lat. Przemawiał i posługiwał się czynnościami symbolicznymi wśród swoich rodaków, którym często twardo się sprzeciwiał, krytykując ich niemoralność (Ez 8,1; 14,1; 20,1). Za tę działalność otrzymał tytuł *stróża*, bądź *strażnika domu Izraela* (Ez 3,17).

Sam opis powołania Ezechiela na proroka jest bardzo podobny wydarzeń związanych z wyborem na ten urząd innego wielkiego bohatera ST, Jeremiasza. Jeremiasz otrzymuje nakaz głoszenia Słowa Bożego poprzez symboliczny gest dotknięcia **ust** (Jr 1,9) Ezechiel podobnie ma głosić prawdę o Bogu po tym jak włożył w swoje **usta** zwój księgi, na którym zapisano narzekania, wzdychania i biadania (Ez 2,8-10). Dodatkowo u Jeremiasza czytamy: *„Ilekroć otrzymywałem Twoje słowa, pochłaniałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów!”* (Jr 15,16). W obu przypadkach, zarówno u Jeremiasza, jak i u Ezechiela chodzi o symboliczną akcję, a nie rzeczywiste spożywanie zwójów. Prorocy podkreślają przede wszystkim szczególne oddziaływanie Słowa Bożego w ich życiu, jego przedziwną moc, która uzdolniła ich do głoszenia prawdy o Bogu mimo ludzkich przeciwności. Ów wątek przeciwności, a czasami otwarta wrogość ze strony słuchaczy Słowa, to drugi motyw, który upodabnia Ezechiela do swego prekursora Jeremiasza. W Jeremiaszowym powołaniu czytamy: *„**Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić**» - wyrocznia Pana.”* (Jr 1,8). Ezechiel również zostaje umocniony przez Pana w chwili rozpoczęcia swojej misji: *„**Jednakże dom Izraela nie zechce cię posłuchać, ponieważ i Mnie słuchać nie chce. Cały bowiem dom Izraela ma odporne czoło i zatwardziałe serce. Oto Ja uczyniłem twarz twoją odporną jak ich twarze i czoło twoje twardym jak ich czoła, dałem ci czoło jak diament, twardszy od krzemienia. **Nie bój się ich, nie lękaj się ich oblicza, chociaż są ludem opornym**»”***. (Ez 3,7-9).

Nauczanie Ezechiela, styl jego przemówień jako kapłana, proroka i nauczyciela dały podwaliny pod gatunek literacki zwany **apokalipsą**. Wielu uczonych zajmujących się jego spuścizną uważa, że przyczyną stworzenia tego stylu przez Ezechiela był głęboki żal po stracie ukochanej żony, który prorok opisuje na kartach swej księgi, nie mogąc pogodzić się do końca ze swoim losem i stratą (Ez 24,15-19).

Mimo licznych przeciwności, a nawet aktów wrogości wobec proroka, jego działalność przyniosła zbawcze owoce. Jego osoba i jego dom stały się dla wygnańców ośrodkiem życia religijnego poprzez odczytywanie Ksiąg Pisma Świętego i rozpoznawanie woli Bożej w najtrudniejszych momentach dla narodu wybranego (Ez 3,24; 8,1; 14,1; 20,1). Dzięki

zaangażowaniu proroka wygnańcy z Judy nie ztratili swojej wiary w momencie utraty państwowości. Z czasem zaś dzięki Ezechielowi mogli odrodzić się duchowo, stając się zaczątkiem nowego Izraela. Stąd też Ezechiela zwykło się nazywać „ojcem Judaizmu”, czyli tej formy życia religijnego, która rozwinęła się w narodzie wybranym po powrocie z niewoli babilońskiej.

Według tradycji Ezechiel poniósł śmierć męczeńską z ręki jednego ze swoich rodaków, którego upominał za gorszące postępowanie. Zginął przebity włócznią albo też wleczony przez rozhukane konie. Prawdopodobnie na zawsze pozostał na wygnaniu i nie doświadczył odbudowy świątyni po niewoli babilońskiej.

Dzieło proroka Ezechiela możemy podzielić na obszerny wstęp i trzy duże części:

1. Wstęp (1,1-3,21)
2. Mowy sądowe i zapowiedź upadku Jerozolimy (3,22 -24,27);
3. Mowy skierowane przeciw obcym narodom (Ez 25,1-32,32);
4. Zapowiedź odrodzenia (Nowa Konstytucja Izraela) (Ez 3,13-48,35).

Dokładna datacja prorockich mów, w których wzmiankowany jest zawsze dzień, miesiąc i rok, powtarzająca się z taką samą regularnością w różnych fragmentach księgi każe sądzić, że autorem całej Księgi proroka Ezechiela jest jedna i ta sama osoba. Odnosi się nawet wrażenie, że Ezechiel prowadził jakiś dziennik swojej działalności.

Charakterystycznym elementem Księgi proroka Ezechiela jest ciągle powtarzanie znaków, tzw. *Ot*. Prawie każdy czyn Ezechiela poprzedza ów znak, który prorok wykonuje na polecenie Jahwe. Księga obfituje również w nieprzeliczone, mieniające się wszelakimi barwami sceny wizjonerskie, w których zawsze wielką rolę odgrywa ogień. Ekstaza o charakterze transu należała już wcześniej do tradycji prorockiej, ale nikt do tego czasu nie opisał jej z takim malarskim rozmachem. Jednocześnie prorok był przekonany, że łączy go silny związek z Jahwe. Stąd wydawać się może, że Ezechiel był bardziej mistykiem niż człowiekiem czynu i więcej pisarzem aniżeli głosicielem żywego słowa. Można w nim widzieć także aktora teatralnego, który za pomocą indywidualnej pantomimy odgrywa sceny z historii i bieżącego życia narodu wybranego. W tym sensie Ezechiel reprezentuje, jako jeden z nielicznych autorów ST, literacki rodzaj dramatu.

Obok wizji i akcji symbolicznych język Ezechiela cechuje używanie licznych porównań i przypowieści, jak np. drzewo życia (Ez 15); orły i winnica (Ez 17); lwica i szczenięta (Ez 19); dwie siostry – nierządnicze: Ohola i Oholiba (Ez 23) czy krokodyl (Ez 26, 1-16). Brak natomiast Ezechielowi polotu poetyckiego. Pozostaje raczej mówcą i kaznodzieją. Jego wypowiedzi są

przedstawione logicznie z przytoczeniem faktów, jako dowodów rzeczowych dla poparcia argumentacji. Wydaje się jednak, że prorok robi to czasami zbyt dokładnie, z przytoczeniem wielu szczegółów, co zaciemnia myśli i nuży czytelnika.

Warto zapytać na koniec o najważniejsze tematy nauczania proroka Ezechiela. Powołany w Babilonii do posługi prorockiej Ezechiel stał się przede wszystkim Prorokiem wygnańców. Musiał wychodzić naprzeciw ich problemom, ale też najlepiej te problemy sam odczuwał. Miał przed sobą ludzi wyniszczonych fizycznie, którzy przebyli tysiące kilometrów w tzw. „marszu śmierci” z Jerozolimy aż na tereny dzisiejszego Iraku i Iranu. Niewolnicy dręczeni i upokorzeni przez dumnych zwycięzców pytali z goryczą: gdzie jest nasz Bóg, gdzie jego zbawcza moc? Prorok musiał na te pytania odpowiadać gorzkimi słowami prawdy, że klęska Izraela wcale nie jest przejawem słabości Boga – Jahwe, gdyż Babilończycy są tylko narzędziem w ręku Pana. To Bóg sam sprawił upadek swego narodu, aby poznał on, że „*ja jestem Jahwe*” (Ez 6,7.14; 7,4.27). W świetle swoich głębokich, często mistycznych, przeżyć odczuł on nicość i człowieka i potworność występków Izraela, którego postawę ocenił bardzo surowo. Inaczej niż inni, wcześniejsi, prorocy (Iz 21,26; Jr 2,2; Oz 2,17) nie widzi Ezechiel w historii narodu wybranego takiego momentu, w którym ten byłby naprawdę bez zarzutów w swojej wierności do Boga. Szczególnie surową oceną Izraela i jego postępowania jest alegoryczna historia sieroty – podrzutka (Ez 16), a także obraz okrutnych pasterzy Izraela w Ez 34. Wszelkie wysiłki Boga, aby nawiązać przyjazną relację z Izraelem, będące wyrazem Jego woli zbawczej, rozбивały się o cyniczną lekkomyślność narodu, który miał być „*umiłowaną oblubienicą Pana*”.

Odpowiadając na zarzuty wygnańców o niesprawiedliwości Bożej kary, rozwija Ezechiel problem odpowiedzialności osobistej (indywidualnej – Ez 18). Rozszerza on wypowiedź proroka Jeremiasza: „*W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby.*” (Jr 31,29-30). Według Ezechiela, każdy człowiek będzie sądzony według aktualnego stanu swego sumienia. Stąd, jeżeli grzesznik się nawróci to nie będzie go dłużej obciążać poprzednie złe życie, ani też nie obciążają człowieka występki jego przodków (Ez 33,8-20).

Bardzo ważne przesłanie zawierają także rozdziały Ez 36 i 37. W rozdziale 36 Ezechiel podaje pocieszające przepowiednie odrodzenia narodu wybranego tak pod względem materialnym, jak i duchowym. Pod względem materialnym zapowiada wielką pomyślność kraju, który nie będzie już „*nosić hańby narodów*”, i nie będzie już „*odbierać potomstwa twemu ludowi*”. Duchowe zaś odrodzenie symbolizuje najwymowniej dar nowego ducha i nowego serca (Ez 36,26). Pan uczyni to ze względu na swoje święte imię, które Izrael zbezczeszczył i za

to zostali ukarani, a teraz będą odrodzeni, aby narody pogańskie poznały, że Jahwe jest Panem (Ez 36,23).

W rozdziale Ez 37 poprzez imponującą wizję ożywienia martwych kości następuję uwiarygodnienie tych wspańiałych dla Izraela zapowiedzi pouczających, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Prorok opisuje w tej wizji, jak to znalazł się pośród doliny pełniej ludzkich kości, bardzo starych i zeschłych. Na jego słowa zaczęły one łączyć się w całe ludzkie szkielety i oblekały się ciałem i skórą. Następnie zawiął wicher i duch wstąpił w owe szkielety. Stały one na nogach jako bardzo wielkie wojsko. Wizja ta nie stanowi bynajmniej przepowiedni wskrzeszenia umarłych czy poległych w obronie ojczyzny wojowników, jak należałoby sądzić z całej scenerii tego obrazu. Autentyczna interpretacja podana jest przez samego Boga (Ez 37,11-14), który każe widzieć w niej zapowiedź politycznego odrodzenia narodu bez podawania szczegółów, jak się to wszystko stanie.

Ostatni z najważniejszych aspektów nauczania proroka Ezechiela dotyczy przyszłości Izraela po niewoli babilońskiej. Tej tematyce prorok poświęcił ostatnią część swojej księgi (Ez 40-49), która nazywana jest przez wielu komentatorów Nową Konstytucją Izraela. Przedstawia ona nową świątynię, nowy kult i nową ziemię obiecaną. Wiele elementów nowej świątyni i nowej liturgii znajdujemy w innych księgach ST, zwłaszcza z tekstów Tory. Zatem Ezechiel powtarza w dużej mierze, znane już wcześniej, przepisy i prawa. Rodzi się pytanie po co to robi? Chodziło być może o przypomnienie wygnańcom tego wszystkiego co przestało istnieć w momencie zburzenia świątyni i Jerozolimy. Być może chce zasugerować także, jak powinno odradzać się życie religijne, gdy naród wybrany powróci z niewoli do ojczyzny. Ponieważ jednak niektóre przepisy, podane przez Ezechiela, nie odpowiadały stanowi faktycznemu, a niektóre z propozycji nie mogły być w ogóle urzeczywistnione, jak np. równy podział ziemi, czy rzeka orzeźwiająca wszystko dokoła, przypuszczamy, że mogło tu chodzić o alegoryczne przedstawienie doskonałej świątyni czasów mesjańskich. W przepowiedniach swoich sięga więc Ezechiel w najdalszą przyszłość, aż po czasy eschatologiczne, zapowiadając przyszłego Zbawcę Izraela i całej ludzkości.

Ks. Tomasz Tułodziecki, ur. 1969r. Kapłan Diecezji Toruńskiej. Dr hab. teologii, licencjat nauk biblijnych. Wykładowca egzegezy ST i NT oraz teologii biblijnej na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu.